

Z NASZEJ PRZESZŁOŚCI

Juliusz Karski

ZIEMIANIE W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Temat „Ziemianie w Drugiej Rzeczypospolitej” to temat rzeka, któremu można by poświęcić całe kilkudniowe seminarium naukowe. Dlatego też mój tekst jest jedynie niepełnym zarysem działalności warstwy ziemiańskiej w II Rzeczypospolitej.

Na wstępie należy sprecyzować co rozumie się pod określeniem „ziemiaństwo”. Termin ten wszedł w użycie w XIX wieku i zastąpił określenie „szlachta”, który to termin po III rozbiórce Polski (1795 r.) i po przyjęciu Kodeksu Napoleona (1807 r.) oraz zniesieniu pańszczyzny i powstaniu



Sztab Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego z 27 XI 1919 r. przed przeniesieniem się z Lidy do Wilna. Pośrodku siedzą: gen. por. Stanisław Szeptycki, dowódca Frontu, po lewej ppłk SG Eugeniusz Tinz – szef sztabu, po prawej kpt. SG Stanisław Rostworowski – szef kwatermistrzostwa



Czterej Chłapowscy – ochotnicy do Wojska Polskiego w 1919 r., od lewej: Stanisław, Zdzisław, Juliusz, Kazimierz

społeczeństwa kapitalistycznego, stopniowo przeobraził się w ziemiaństwo. Do dzisiaj wielu uczonych i badaczy nie ma jednolitego stanowiska co do tego terminu. Ogólnie można przyjąć, że do ziemiaństwa w okresie II Rzeczypospolitej należeli właściciele ziemscy posiadający majątki o powierzchni co najmniej 50 ha oraz dzierżawcy, administratorzy i arystokracja (którą niektórzy badacze wyłączają z tej grupy). Termin arystokracja wszedł w użycie w XIX i XX wieku i oznaczał część szlacheckiego ziemiaństwa posiadającą arystokratyczne tytuły rodowe. Niektóre tytuły zostały nadane w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej. Większość jednak była nadana po rozbiorach przez monarchów państw zaborczych, którym zależało na przychylności potężnych i wpływowych rodzin magnackich. Również Stolica Apostolska nadała Polakom szereg tytułów arystokratycznych.

W II Rzeczypospolitej arystokracja aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym i cieszyła się



Szpital wojskowy w Rawiczu w 1920 r. Po środku siedzi pierwsza od lewej siostra Czerwonego Krzyża Zofia z Mycielskich Rostworowska z Gębic pow. Gostyń



Inicjatorki „Bazaru Szamotulskiego”, pod firmą którego do 1919 r. ziemianki i mieszkanki Szamotuł prowadziły zbiórki, organizowały wenty na rzecz pomocy poszkodowanej przez wojnę ludności polskiej z ziem wschodnich i Królestwa Polskiego. Pierwsza od prawej na górze Elżbieta Mycielska z Gałowa, piąta od prawej jej córka, Zofia, na dole jej mąż dr Ludwik Mycielski



Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzący ze środowisk ziemiańskich. Po środku dr Stanisław Rostworowski (z rękawiczkami)



Walne Zebranie Wielkopolskiego Związku Ziemian w Poznaniu z dnia 6 IV 1937 r. Pierwsza grupa siedzących: prezes Związku Jan Lipski z Lewkowa, dowódca OK. VII Poznań gen. Edmund Knoll-Kownacki, Ks. Prymas August Hlond, wiceprezes Walicki

wysokim prestiżem społecznym pomimo utraty władzy politycznej i strat majątkowych poniesionych szczególnie na Kresach Wschodnich.

Po odzyskaniu niepodległości Konstytucja z 1921 r. oficjalnie zniosła wszystkie tytuły arystokratyczne, ale w większości przypadków były one nadal używane na gruncie towarzyskim i nie tylko. Arystokracja tworzyła raczej zamknięty krąg, do którego trudno było przeniknąć. Dystantowała się ona od ogółu ziemiaństwa utrzymując kontakty towarzyskie i majątkowe przeważnie ze swoim środowiskiem i z rodami arystokratycznymi innych państw.

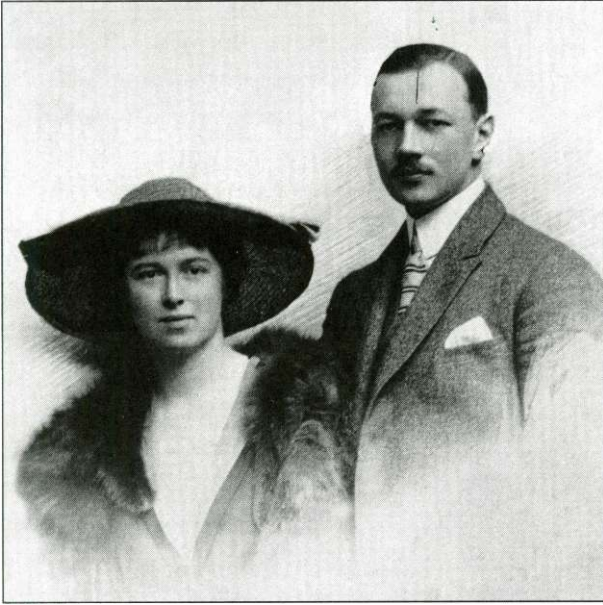
Ważnym elementem związanym z pojęciem ziemiaństwa było kultywowanie kilkusetletnich tradycji rodzinnych i zachowanie dorobku kultury środowiska ziemiańskiego, które w 80% wywodziło się z rodzin szlacheckich szczególnie mocno związanych z tradycją. Warstwie ziemiańskiej drogie były trzy hasła „Bóg, Honor i Ojczyzna”. To patriotyczne nastawienie było główną przyczyną największej po społeczności żydowskiej i cygańskiej eksterminacji ziemian przez okupantów w czasie II wojny światowej¹.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rola i znaczenie polskiego ziemiaństwa uległy znacznym przemianom. Należy przypomnieć, że już pod koniec I wojny światowej młodzież ziemiańska brała udział w rozbrajaniu wojsk zaborczych w Warszawie, w obronie Lwowa przed Ukraińcami, Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich, wstępując na ochotnika do tworzącego się wojska polskiego. W czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919 – 1920 r., Nadzwyczajny Zjazd istniejącego od 1916 r. Związku Ziemian w Warszawie wezwał wszystkich ziemian zdolnych do służby wojskowej do natychmiastowego wstąpienia na ochotnika do wojska. Polecono także, by wszyscy ziemianie oddali 5% posiadanych koni dla wojska oraz opodatkowali się składką z morgi podatkowej. Dawano 15, 30, a nawet 85 marek z jednej morgi.

Do szeregów armii ochotniczej zgłosiła się większość ziemian zdolnych do noszenia broni, ich synowie, często nawet nieletni, oraz duża część mężczyzn z administracji majątków. Książę Albrecht Radziwiłł z Nieświeża, inwalida na wózku, kazał się wozić bryczką w pobliżu linii frontu dla dodawania otuchy walczącym żołnie-



Na zebraniu Konwentu Polonia; od lewej prezes Konwentu gen. Edward Rydz-Śmigły, Jerzy Zahorski (1916-1944) – zamordowany przez Niemców, Bohdan Szachno, właściciel majątku Janków na Inflantach, później jeden z dyrektorów Banku Ziemiańskiego



Zofia z Karskich Mycielska i Michał Mycielski – właściciele Gałowa i Wituchowa w Poznaniu, wybitni rolnicy i hodowcy koni

rzom. Z ogólnej liczby członków Związków Ziemiaków wynoszącej 5400 ziemian, do czynnej służby wojskowej wstąpiło 2106 tj. 39%. Wg Księgi Sprawozdawczo Pamiątkowej Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, udział ogółu ludności kraju w Armii Ochotniczej wyniósł 0,52%.

W stosunku do zorganizowanego w Związku Ziemiaków ziemiaństwa, w którym liczbę członków wraz z dziećmi szacowano na ok. 28 000 osób, udział ich w wojsku wynosił 7,5%. Był, procentowo licząc, prawie 16 razy większy niż udział w wojnie całej ludności kraju². Niektóre oddziały Związku Ziemiaków jak np. Radomski, Grójecki, Radomszczański, Zamojsko-Biłgorajski, Janowski, Lubelski, Puławski i Siedlecki wystawiły własnym wysiłkiem szwadron kawalerii. Związki Ziemiaków zorganizowały i wystawiły szpital polowy Polskiego Czerwonego Krzyża. Po wojnie wyróżnieni na polu walki zostali uhonorowani odznaczeniami wojskowymi. Publikacja „Kawalerowie Virtuti Militari” podaje odznaczenia przyznane w latach 1914 – 1921. Z ogólnej liczby 436 odznaczonych, ziemian było 73, to znaczy 17%. W tym czasie ogół środowiska ziemiańskiego /zrzeszonych i nie zrzeszonych w Związku Ziemiaków/ nie przekraczał 1 % ludności polskiej w kraju³.

Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości były okresem powszechnego zrywu całego społeczeństwa, w tym przede wszystkim ziemian, w odbudowie kraju, łączeniu w jedną całość trzech części z różnych zaborów oraz rozwoju gospodarczego.



Czwórka koni „gałowska”



Dożynki w Gałowie – pośrodku stoi Michał Mycielski

Już od 1918 r. powstały Związki Ziemian we wszystkich dzielnicach kraju, a działalność ich obejmowała zadania organizacyjno-zawodowe,

społeczno-gospodarcze i ideowo-obywatelskie. 1 lipca 1920 r. Związki Ziemian powołały w Warszawie Bank Związków Ziemian S.A.⁴ Celem



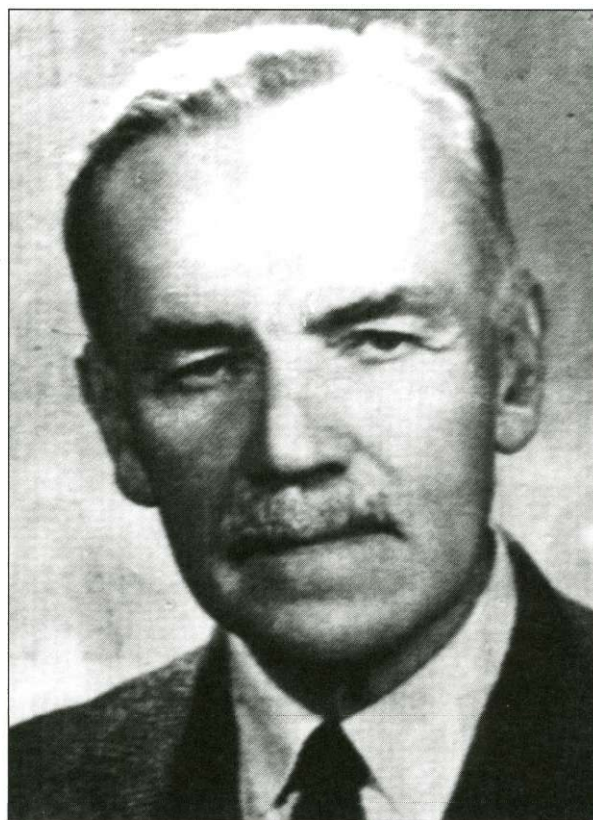
Ziemiańskie spod Chełma Lubelskiego i Hrubieszowa: Franciszek Poletyło – właściciel Wojsławic oraz Adam i Edward Tuszowscy z Grabowca - charakterystyczne stroje



Reklama eksportowej wartości owoców z ogromnego sadu w Józefowie nad Wisłą w Puławskim, należące do Romana Rostworowskiego



Zdzisław Lubomirski (1865-1943) - właściciel Małej Wsi pod Warszawą, członek Rady Regencyjnej (1917-1918) i prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich (1931-1935)



Witold Babiński (ur. 1892) – dyrektor Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów w latach 1927-1939 i oficer do zleceń przy gen. Kazimierzu Sosnkowskim w latach 1940-1944

banku było zbieranie kapitałów ziemiańskich na modernizację i uprzemysłowienie rolnictwa i gospodarki leśnej. Potrzebne też były środki finansowe na odbudowę zniszczonych w czasie wojny majątków ziemskich i usuwanie zniszczeń dokonanych przez wojsko bolszewickie na terenach czasowo przez nie zajętych w 1920 r. Ziemiańskie pochodzący z Kresów Wschodnich utworzyli szereg organizacji reprezentujących swoje interesy. Np. 6 grudnia 1918 r. powstał w Warszawie Związek Polaków z Kresów Wschodnich uznany przez rząd reprezentantem ludności kresowej⁵. Sytuacja ziemian z Kresów, w zmienionych warunkach, była bardzo trudna. Ci którzy uratowali coś z „pożogi” próbowali nabyć w Polsce jakieś folwarki, brać je w dzierżawę, względnie, mając często wykształcenie rolnicze, przyjmowali posady administratorów lub rządców w dużych dobrach ziemskich. Niektórzy starali się o posady urzędnicze w Warszawie lub innych większych miastach. Ziemiańskie kresowe otwierały kawiarnie względnie sklepy np.

w Warszawie i Krakowie⁶. Niektóre panny z kresowych rodzin ziemiańskich układały sobie życie wstępując w związki małżeńskie z osobami z poza własnej sfery, co przed rewolucją było rzadkością. Dwory i ziemie były kupowane przez Niemców, bogatych Żydów jak również rodzimych dzierżawców, administratorów i rządców majątków oraz zamożnych mieszczan: fabrykantów, kupców, bankowców. Dążyli oni, przez nabycie majątków ziemskich, do podniesienia własnej pozycji społecznej i osiągnięcia lepszych warunków w działalności ekonomicznej. Zresztą bardzo często, zakupione przez nich majątki powracały do dawnej świetności. Nowi właściciele nie należeli jednak do Związków Ziemiańskich i tym samym mieli duże trudności w nawiązywaniu stosunków towarzyskich ze starymi rodami szlacheckimi.

Pod koniec XIX i w początkach XX wieku skład osobowy ziemiaństwa bardzo się zmienił. Część właścicieli ziemskich pochodzenia szlacheckiego nie potrafiąc gospodarować w warunkach kapitalistycznych, sprzedawała swoje majątki



Ludwik Rostworowski z Gębic pow. Gostyń w mundurku Rydzyniaka i z odznaką „Rydzyniaka”



Juliusz Poniatowski (1886-1975) – wiceprezes ZG PSL „Wyzwolenie”, w latach 1918 i 1934-1939 minister rolnictwa i reform rolnych, realizator ustawy o reformie rolnej, zwalczany przez ziemian

i przenosiła się do miast do zawodów inteligentkich (lekarzy, adwokatów, ekonomistów, bankowców).

Wielu wybitnych ziemian, w tym arystokratów, było zatrudnionych w służbie dyplomatycznej, np.: ks. Eustachy Sapieha – poseł w Londynie (1919 – 1920), minister spraw zagranicznych (1920 – 1921), hr. Maurycy Zamoyski (XV ordynat) – poseł w Paryżu (1919 – 1924), minister spraw zagranicznych w 1924 r., hr. Aleksander Skrzyński przez 5 lat poseł w Bukareszcie, minister spraw zagranicznych i premier rządu (1925 – 1926), hr. Edward Raczyński - ambasador w Londynie i wielu innych. Przyczyna była oczywista: wykształcenie, obycie w świecie, szerokie znajomości, ogłada kulturalna i towarzyska oraz znajomość języków obcych. Majątki posiadane przez tych ziemian były często traktowane jako zaplecze dla ich działalności dyplomatycznej. Były również miejscem towarzyskich spotkań, nieformalnych rozmów politycznych, polowań z udziałem gości zagranicznych. Często dochody



Oleńka i Felitka Kurnatowskie z Dusiny pow. Gostyń – typowe pensjonarki, absolwentki Szkoły SS. Urszulanek w Krakowie. Obie poślubiły Brzeskich: Oleńka Adolfa, Felicja Witolda Henryka, właściciela majątku Wódki pow. Września, członka rad nadzorczych Cukrowni i Banku Pożyczkowego we Wrześni, który wraz z żoną 7 IX 1939 r. odebrał sobie życie na wieść o wymordowaniu przez Niemców ich dzieci (wieść okazała się nieprawdziwa)



Maria Ruszczyńska – świetnie wykształcona nauczycielka domowa w Gałowie pow. Szamotuły, później współredaktorka „Kuriera Poznańskiego”, „Gazety Narodowej” i „Dziennika Poznańskiego”

z ich majątków stanowiły uzupełnienie funduszy reprezentacyjnych⁷.

W pierwszych latach niepodległości ziemianie poczuli się zagrożeni pojawiającymi się sugestiami o różnych formach wprowadzania reformy rolnej, oddającej znaczną część powierzchni ziemi z majątków w ręce chłopskie. Jednym z argumentów przemawiających za reformą był głód ziemi wśród chłopów oraz zlikwidowanie przeludnienia i bezrobocia na wsi. Miasta nie były w stanie przejąć nadwyżek ludności wiejskiej. Rozpoczęły się włościańskie ruchy rewolucyjne, strajki pracowników majątków, napady na dwory szczególnie w Galicji. W 1922 r. Sejm uchwalił ustawę o reformie rolnej, której podstawą była Konstytucja z 1921 r. Ustawa przewidywała przeprowadzenie reformy za odszkodowaniem, pozostawiając właścicielowi 180 ha z dworem, parkiem i ośrodkiem gospodarczym. W przypadku gospodarstw specjalistycznych (nasiennych, hodowlanych, uprzemysłowionych) majątki były zwolnione od parcelacji. Ogó-

łem, w ramach dobrowolnej i przymusowej parcelacji, w ręce chłopskie w okresie międzywojennym przeszło 2 674 800 ha. Za zniesienie służebności chłopcy otrzymali dodatkowo 595 300 ha ziemi. Razem na rzecz chłopów wielka własność rolna w okresie II Rzeczypospolitej utraciła 3 270 100 ha. Stan posiadania ziemian w granicach Polski międzywojennej wynosił 6 800 000 ha ziemi i 5 000 000 ha lasów, podczas gdy przed I wojną światową w obrębie wszystkich trzech zaborów, własność rolna i leśna wynosiła 27 780 000 ha⁸. W mniejszych majątkach przeważnie zarządzali gospodarstwami sami właściciele. W dużych majątkach, posiadających klucze folwarków, była rozwinięta cała administracja, składająca się z karbowych, połowych, pisarzy, buchalterów, rządców poszczególnych folwarków i administratora, który zarządzał całością. A dopiero zwierzchnikiem administratora był właściciel. Często były połączenia telefoniczne pomiędzy folwarkami. Niektóre majątki były oddawane w dzierżawę, a właściciel mieszkał

w mieście i pracował w innym zawodzie. Większość majątków ziemskich było samowystarczalna. Rodzaj upraw był uzależniony od klasy gleby. I tak, na terenach o lżejszych glebach uprawiano żyto, owies i ziemniaki. Na glebach najwyższych klas – pszenicę i buraki cukrowe. Zdecydowanie większe korzyści niż uprawa roślin zbożowych przynosiły plantacje chmielu. Chmielarstwo było rozwinięte szczególnie na Wołyniu, w Wielkopolsce i na Lubelszczyźnie, gdzie prym wiodło wzorowe gospodarstwo rodziny Kleniewskich z Kluczkowic. Ogólnie można stwierdzić, że produkcja podstawowych zbóż, ziemniaków, buraków, rzepaku, chmielu oraz nasiennictwo i ogrodnictwo, a także hodowla bydła, trzody chlewnej, koni, ryb – to działy rolnictwa w których główną rolę odgrywały majątki ziemiańskie. Miały one przeważnie lepszą jakość gleb od gospodarstw chłopskich, wyższą ich kulturę, dzięki melioracji i odpowiedniemu nawożeniu. Ziemianie byli wyróżniającą się grupą w Związku Hodowców Bydła, Zwią-



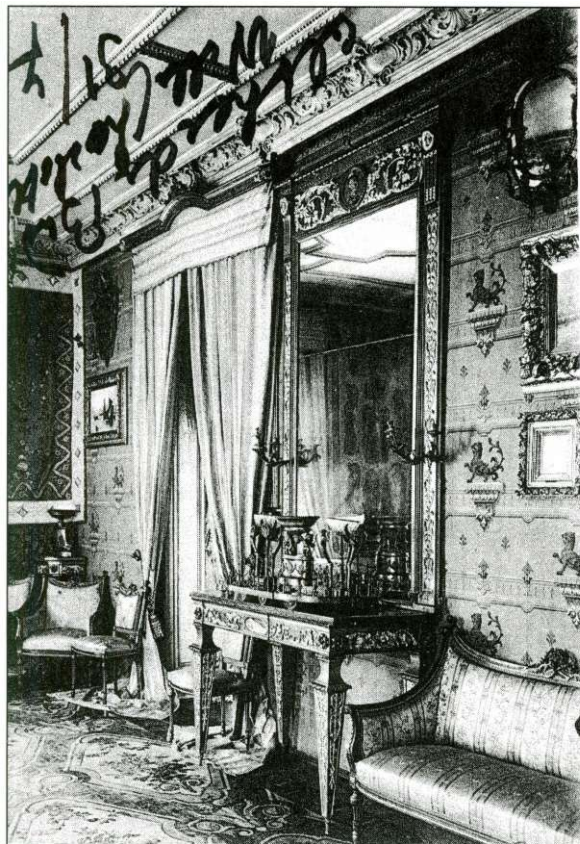
Ślub Janiny (Niny) z Żółtowskich z Ludwikiem Hieronimem Morstinem (dramaturgiem), odbył się w przededniu powstania Polski 19 VII 1918 r. w Jarogniewicach pow. Kościan. Od lewej: Marian Kukiel, Stanisław Rostworowski, para młoda, Feliks Sobański, Olgierd Górka, Józef Michałowski z Dobrochowa, siedzi regent Józef Ostrowski



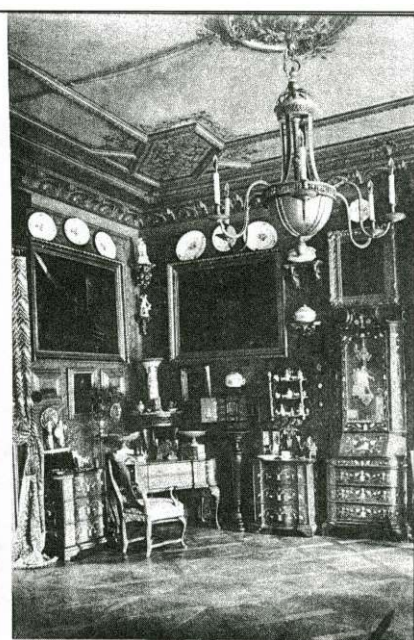
Bandiera włościańska z okazji ślubu Zofii z Mycielskich ze Stanisławem Rostworowskim. Uroczystość odbyła się 25 IX 1918 r. w Gębicach pow. Gostyń



Bał dowództwa 2 Samodzielnej Brygady Kawalerii w Brodach z 4 III 1935 r. Po środku stoi dowódca Brygady gen. Władysław Anders



Września
Ade l'ami mes pen-
sées sur vos deus - j'espère
re le bien que le St. Vierge
le p. & d'égare - qu'il H. t'ait
de saint et tout ce que j'ai
souhaité de tout coeur
votre sœur Ade M.

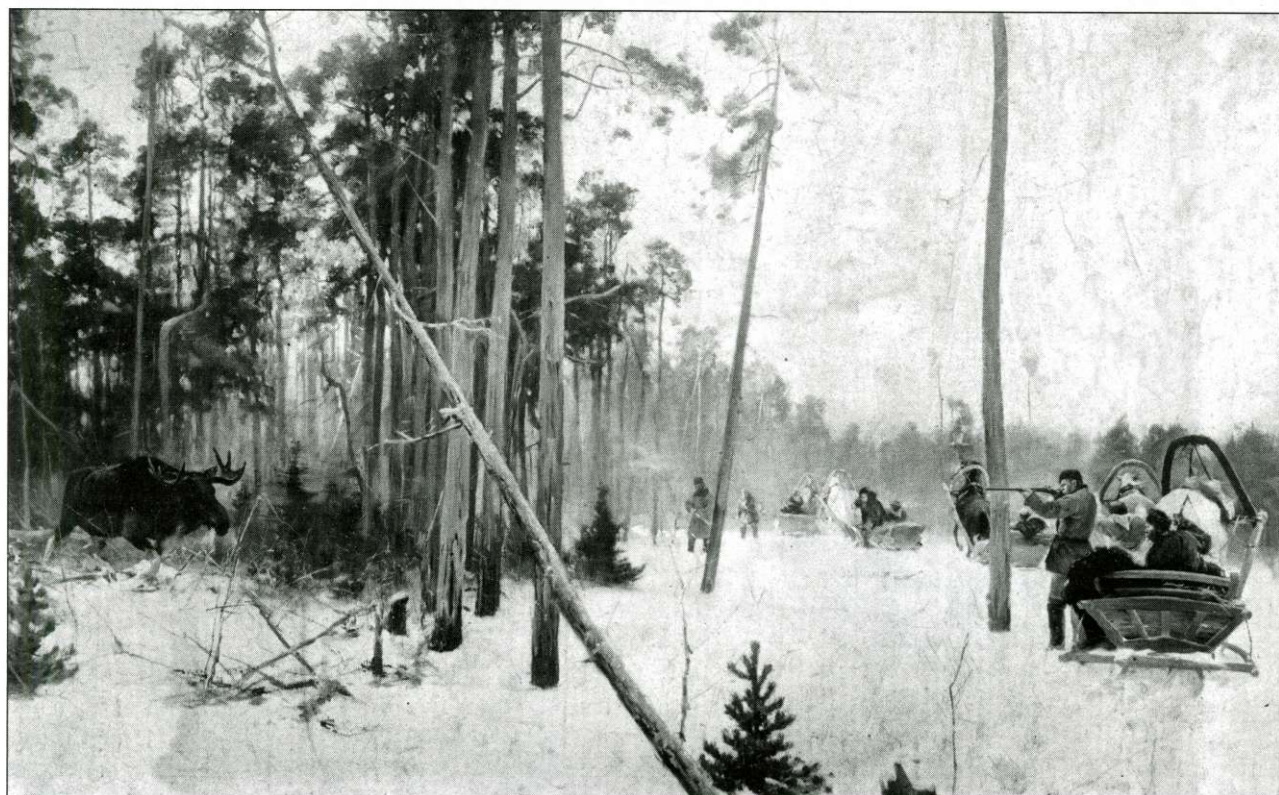


Września
Vrai na polig 50 7/8
294 - a p'ouenai j'ny by re po 6^h tous au
à temps de charge - si'alo H. d'égare de j'ogor
si'alo H. d'égare de j'ogor

Ziemiańskie byli kolekcjonerami – oto wewnętrzny wystrój pokoi w pałacu Stanisława Mycielskiego we Wrześni woj. poznańskie. Pocztówki z początku XX w.



Przygotowania do przejażdżki konnej przed dworem w Gieranonach pow. Lida woj. nowogródzkie: na ganku stoją: ks. bp Władysław Bandurski i p. Dmochowski. Poniżej stoją: Antonina z Morawskich i Szymon Meysztowiczowie. Na koniach od strony ganku Teresa z Lubomirskich Sapieżyna, obok jej syn, Panna Brochocka, za nią oficer z Lidy, pani Andrzejowa Brochocka i znów oficer w cywilu



Polowanie w Nieświeżu w lasach radziwiłłowskich, obraz Juliana Fałata

ków Hodowców Koni, oraz w Zjednoczeniu Producentów Mleka. Mleko dostarczane było do licznie powstających mleczarni, również budowanych w oparciu o kapitał ziemian. Byli głównymi organizatorami rozwijającego się cukrownictwa i gorzelnictwa.

W województwie warszawskim hodowla krów była najlepiej rozwinięta w powiatach błońskim i kutnowskim. Hodowlę Józefa Czarnowskiego w Łękach, woj. mazowieckie, podawano za przykład wybitnego gospodarstwa hodowlanego. Zwierzęta wypasano na łąkach, ale gdy padał deszcz pamiętano, by je wyprowadzić na spacer dla zahartowania organizmu. Krowy były badane dwukrotnie w ciągu roku, ponieważ problemem bydła była panująca wówczas gruźlica. Dla poprawienia czystości krwi bydła, właściciel sprowadzał nowe stadniki i jałowice⁹. Na obszarach górskich hodowano głównie bydło rasy czerwonej polskiej, które ze względu na swoje małe wymiary bardziej nadawała się do hodowli na terenach o urozmaiconej morfologii. Ziemianie hodowali również trzodę chlewną dla własnych potrzeb konsumpcyjnych oraz na sprzedaż, głównie w woj. poznańskim, pomorskim

i krakowskim¹⁰. Niektóre majątki jak np. Września Mycielskich specjalizowały się w hodowli świń tzw. bekonów eksportowanych z dużym powodzeniem do Anglii. Do znanych w kraju hodowli świń, szczególnie rasy angielskiej, należał majątek Snopków w woj. lubelskim Kazimierza Piaseczyńskiego, wyróżniany na wystawach rolniczych w Lublinie, Lwowie i Poznaniu¹¹. Opłacalna była również budowa stawów rybnych i hodowla karpia^{12,13}.

Oczywiście nie można pominąć hodowli koni w których ziemianie byli rozmiłowani. Konie jako pociągowe służyły do pracy w polu i do zaprzęgu. Konie wierzchowe do konnej jazdy. Wierzchowce przynosiły sławę stadninom i właścicielom, startując na torach wyścigowych, gdzie spotykała się elita towarzyska. Opłacalna była hodowla koni półkrwi dla wojska (remonty). Do największych stadnin w Wielkopolsce należało: Dobrojewo Kwileckich, Posadowo Łąckich-Tyszkiewiczów, Iwno Mielżyńskich¹⁴. W Galicji stadniny Potockich z Łańcuta i Dzeduszyckich z Zarzecza. W Kongresówce stadniny Tarnowskich w Dzikowie i Popielów w Kurozwękach¹⁵ oraz kilka innych.



Uczestnicy polowania w Grabowcu pow. Hrubieszów. Po środku stoją: Ksawery Węgliński i Henryk Hubal Dobrzański

Mój Strachu najdroższy!
Chciałam Ci napisać o
moim wielkim smutku, im
gdy przegredt Twój kochane-
ny. Zginął jak bohater
to jedyna moja powieść, ale
nie mogę Ci wypowiedzieć
jaki strasznie cierpię. W dniu
śmierci stępnęłam. Jego kate-
mie: Lilus, Lilus' chodź do

mnie zaraz - powiedz mi to
Krzysztof, który się walczy ze
niepokoił. Dopiero w dniu temu
wiotka Tome w dniu doświadcze-
nie 28 kwietnia zmarł. Mama
to wiodem nie wie - będziemy się
stracił i najtrudniejszą sprawą
jeż wiadomości. Jak niedoświadcze-
ten uis wiecie! Lilus' zięci
Strachu drogi. - Letny Lilus' zięci
tego smutku i siłkach Lilus'

List ambasadorowej Lilki Papée do Stanisława Rostworowskiego donoszący o śmierci jej brata, majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”



Podczas wojny i okupacji niemieckiej rodziny ziemiańskie przyjmowały wysiedleńców. Z ofiarności na tym polu sły-
nał dom Heleny i Józefa Jabłonowskich w Przyborowiu pow. Dębica. Na zdjęciu od lewej: Maria Rostworowska, Jabło-
nowscy: Stanisław, Maria, Krzysztof, Staś Rostworowski, Helena Reyówna, A. Heydel



Młodzież ziemiańska najchętniej służyła w kawalerii. Na zdjęciu prezentujemy defiladę 22 Pułku Ułanów z Brodów na Wołyniu



KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION
41, EMPERORS GATE, LONDON, S.W.7

str. 1-a.
stron 4-ry.

L. dz. 2374/85
Odr. ref.

Komisja pod przewodnictwem Dowódcy Armii Krajowej
Generała Dyw. T. Bór-Komorowskiego w składzie:

Gen. Bryg. T. Pełczyński - Szefa Sztabu i Zcy. Dcy. A.K.
Pułk. Dypl. K. Ziemskiego - Zcy. Dcy. Okr. Warszawskiego A.K.
Pułk. Dypl. K. Franka-Osmackiego - Szefa Oddz. II. K. Gz. A.K.
Pułk. Inz. P. Kraczkiewicz - z "Kedyw" K. Gz. A.K.

na posiedzeniach w dniach 19.II., 24.IV. i 17.VI.1964r. stwierdziła
nadanie przez Dowódcę Armii Krajowej w końcowym okresie Powstania
Warszawskiego niżej wymienionych odznaczeń, które nie zostały ogło-
szone w rozkazach wobec niemożności ich opublikowania.

Odnaczeni zostali m.in. innymi:

I. Orderem Wojennym "VIRTUTI MILITARI" Klasy IV-ci.

- | | | |
|---------------------|--------------------------------------|-----------------------|
| 1. Pułkownik | ADAMECKI Bernard, Antoni "Bocian" | Wydz. Lotn. K. Gz. |
| 2. Pułkownik | BABINECKI Kazimierz "Lubon" | Kdt. Okr. Wołyń |
| 3. Gen. Bryg. | BITNER Ludwik "Halka" | Dca 3. D. P. 1. n. n. |
| 4. Sp. Ppłk. Dypl. | BYROSEK Marian "Dzięcioł" | Oddz. II. K. Gz. |
| 5. Ppłk. Inz. | KRACZKIEWICZ Przemysław "Piotr" | "Kedyw" K. Gz. |
| 6. Sp. Pułk. Dypl. | MORAWSKI Witold | Łączn. Obóz. K. Gz. |
| 7. Pułkownik | NIEPKOŁCZYCKI Franciszek "Teodor" | "Kedyw" K. Gz. |
| 8. Pułkownik | OSTRIHANSKI Rudolf "Aureliusz" | Kdt. Okr. Łódź |
| 9. Sp. Gen. Bryg. | ROSTWOROWSKI Stanisław "Odra" | Kdt. Okr. Kraków |
| 10. Sp. Ppłk. Dypl. | SZCZĘKOWSKI Władysław "Leszoso" | Oddz. II. K. Gz. |
| 11. Pułk. Dypl. | ŚWYJAŁSKI Adam "Dąbrowa" | Oddz. IV. K. Gz. |
| 12. Sp. Ppłk. Dypl. | THUN Stanisław "Leszcz" | Wydz. Finans. K. Gz. |
| 13. Pułkownik | ZIENTARSKI-LIZIŃSKI Jan "Mieczysław" | Kdt. Okr. Radom |



KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION
41, EMPERORS GATE, LONDON, S.W.7

str. 2-a.
stron 6-ry.

L. dz. 2374/85
Odr. ref.

II. Orderem Wojennym "VIRTUTI MILITARI" Klasy V-ci.

- | | | | | |
|-------|---------------------|--------------------------------|-------------|----------------------------|
| 17786 | 1. Sp. Ppłk. Dypl. | BERKA Wacław "Wacław" | "Brodowicz" | Szef Oddz. II. K. Gz. |
| 17823 | 2. Kapitan | CHMIELEWSKI Jerzy "Rafał" | | Wydz. St. Oddz. II. K. Gz. |
| 17899 | 3. Podpułkownik | KALEŃKIEWICZ Maciej "Kotwicz" | | Oddz. III. X. R. |
| 17936 | 4. Sp. Major | KANIŃSKI Jan "Frank" | | Okr. Poznań |
| 17996 | 5. Sp. Kpt. Inz. | KOCIAN Antoni | | Wydz. St. Oddz. II. K. Gz. |
| 18008 | 6. Kapitan Mgr. | KURCZYŃSKI Stefan "Nowak" | | Del. Rz. Kier. W. Podz. |
| 18048 | 7. Pułkownik | KRZYŻANOWSKI Aleksander "Milk" | | Kdt. Okr. Wilno |
| 18084 | 8. Sp. Ppłk. Kow. | LAMERS Jan "Florian" | | Oddz. I. K. Gz. |
| 18111 | 9. Kapitan | LEWŃSKI Jerzy "Chuchro" | | Wydz. Sap. Okr. Warsz. |
| 18112 | 10. Sp. Lek. Dr. | LOŻY Felician "Felek" | | Kom. Wp. Del. Rz. |
| 18113 | 11. Sp. Pułk. | LURKOWICZ Stefan | | Okr. Poznań |
| 18114 | 12. Sp. Kapitan | NIEŃKOWSKI Halina "Iko" | | Kdt. I. K. Gz. |
| 18115 | 13. Sp. Kapitan | PIĄTKOWSKI Bohdan "Mak" | | "Kedyw" K. Gz. |
| 18116 | 14. Sp. Major | PIMIK Jan "Ponury" | | "Kedyw" K. Gz. |
| 18117 | 15. Kapitan | PSZENNY Józef "Chwacki" | "Apollo" | Wydz. Sap. Okr. Warsz. |
| 18118 | 16. Przew. R. J. N. | PUŻAK Kazimierz "Bazyli" | | Del. Rz. R. P. |
| 18119 | 17. Sp. Kapitan | RYCHTER Stefan "Tuary" | | "Kedyw" K. Gz. |
| 18120 | 18. Kapitan | RYB Stefan "Wózek" | | Oddz. II. K. Gz. |
| 18121 | 19. Sp. Major | SOKOŁOWSKI Tadeusz "Trop" | | "Kedyw" K. Gz. |
| 18122 | 20. Sp. Porucznik | SCHMIDT Adam | | Okr. Poznań |
| 18123 | 21. Ppłk. Dypl. | WEBER Stanisław "Chirurg" | | Szef Szt. Okr. Warsz. |
| 18124 | 22. Porucznik | ZAMOWY Janusz "His" | | Okr. Warsz. |

III. KRZYŻEM WALECZNYCH po raz pierwszy, drugi i trzeci.

- | | | |
|-----------------|-------------------------------|----------------------|
| 1. Pułkownik | FILIPKOWSKI Władysław "Janek" | Kdt. Obsz. Lwów |
| 2. Kapitan | KRZYŻACKI Ryszard "Szymon" | K. Gz. |
| 3. Gen. Bryg. | SAWICKI Kazimierz "Fru" | Kdt. Okr. Lwów |
| 4. Ppłk. Dypl. | SZYDŁOWSKI Adam "Poleszuk" | Kdt. Okr. Nowogródek |
| 5. Podpułkownik | ŻUK | 27. D. P. |

IV. KRZYŻEM WALECZNYCH po raz pierwszy i drugi.

- | | | |
|--------------------|--------------------------------|-----------------|
| 1. Porucznik | DUNIN-BORKOWSKI Stefan "Milk" | Okr. Warszawa |
| 2. Ppłk. Dypl. | DORZĄBSKI Mieczysław "Leon" | Okr. Lwów |
| 3. Pułk. Dypl. | DWORZAK Stanisław "Przemysław" | Kdt. Okr. Radom |
| 4. Sp. Ppłk. Dypl. | ENDEL-RAGIS Leopold | Kdt. Okr. Radom |
| 5. Sp. Major | GALICA Władysław | Okr. Kraków |
| 6. Sp. Major | GRZEBSKI Jan "Chomik" | Okr. Kraków |
| 7. Sp. Ppłk. Dypl. | HORAK Alojzy | Okr. Warszawa |

Dca str. 3-cia.

Lista odznaczonych Orderem Wojennym "Virtuti Militari" przez kapitułę pod przewodnictwem gen. dyw. Tadeusza Bora-Komorowskiego w Londynie. Wśród odznaczonych wielu ma pochodzenie ziemiańskie



Ochronka dla dzieci ze wsi zorganizowana przez Michała Karskiego w Kurowie, pow. Sandomierz

Paweł Popiel (1870 – 1936) mając 60 lat powierzył synowi administrację Kurozwek i zapragnął dokładnie poznać Polskę. Napisał wtedy „Zawstydzła mnie myśl, że znam większą część Europy, a nie znam własnego kraju”¹⁶. W lecie

odbywał podróże na koniu z własnego stada, w zimie spisywał wrażenia i obserwacje. W ciągu pięciu lat 1931 – 1935 przebył 16 000 km przemierzając Polskę wzdłuż i wszerz – od kraju Hucułów po Białowieżę, z kresów wschodnich na kresy zachodnie i północne, od dworu do dworu, do wielu stadnin końskich, koszar i stajni pułków kawaleryjskich. Oglądał zabytki, pamiątki historyczne i opisywał¹⁷.

Uprawa buraków cukrowych należała do najbardziej dochodowych gałęzi rolnictwa. Najwyższe plony buraków osiągnęto w majątkach położonych w województwach: kieleckim, tarnopolskim, poznańskim i śląskim. Do znanych plantatorów buraka należeli w poznańskim Alfred Chłapowski z Bonikowa, Jan Donimirski z Łysomic, Tekla Chłapowska z Turwii i Mieczysław Chłapowski z Kopaszewa.

Do transportu buraków z pól do cukrowni niektórzy plantatorzy budowali tory kolejek wąskotorowych i mieli własny tabor parowozików i wagonów towarowych. Producenci buraków założyli w Warszawie Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego, kierowany przez Stanisława Humnickiego. Na szczeblu powiatowym plantatorzy mieli również organi-



Szpital dla pracowników i schronisko dla starców i emerytów ze swoich folwarków wybudowane przez Michała Karskiego we Włostowie, pow. Sandomierz

Ochotnicy! Ojczyzna Was woła!
Wstępujecie do tworzącej się

Legji Ochotniczej Wrzesińskiej

którą tworzy **podp. Stanisław Mycielski** we Wrzesni.

Zgłoszenia ochotników od 17—42 lat przyjmuje **Biuro Ewidencyjne we Wrzesni przy Alejach Wolności.**

Ogłoszenie z „Observatora Wrzesińskiego” z 1920 r. Stanisław hr. Mycielski przejdzie ze swoją Legią (800 ludzi) cały szlak bojowy od uderzenia znad Wieprza do końca wojny

zacje prowadzące kursy dokształcająco-szkoleniowe dla kandydatów na plantatorów. Z upraw prowadzonych w majątkach należy też wymienić sadownictwo. Było ono rozwinięte głównie w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, poznańskim oraz na Pomorzu i Wileńszczyźnie. Do znanych gospodarstw sadowniczych należał Broniszów w Małopolsce Jana Śląskiego i Nowa Wieś w Grójeckim Tadeusza Daszewskiego. Rozwijano tu nowoczesne kierunki sadownictwa, np. drzewa owocowe karłowate, dotychczas w Polsce nieznanne, niskopienne jabłonie i grusze, wprowadzono nowe odmiany jabłek, np. McIntoshe, Macoumy, Jonatany. Owoce sprzedawano „na pniu” kupcom żydowskim, tzw. sadownikom, którzy mieli obowiązek dostarczania określonej ilości owoców do dworu (tzw. „odsyp”), względnie cały sad wydzierżawiano na kilka lat. Efekty upraw uzależniano od materiału siewnego. W okresie międzywojennym majątki ziemskie korzystały zarówno z materiału siewnego importowanego z zagranicy jak i z polskich hodowli nasion. Jedną z najbardziej znanych była hodowla nasienna Janaszów w Dańkowie, pow. Grójec. Hodowla ta zasłynęła przed wojną z nasion żyta oraz pszenicy „Graniatki Dańkowskiej”. Nasiona „Graniatki” sprzedawano zarówno w wielu rejonach kraju jak i za granicę. Na Białorusi uprawiana była jeszcze do wczesnych lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Janaszowie zajęli się również nasiennictwem buraka cukrowego, ale ze względu na lepsze ziemie niż w Dańkowie, przenieśli je w sandomierskie i opatowskie gdzie dominuje czarnoziem lessowy¹⁸.

Rodziny ziemiańskie były przeważnie wielodzietne. Małżeństwa w zasadzie były zawierane we własnym środowisku, ale zdarzały się mezalianse np. z przedstawicielami rodzin wielkich przemysłowców lub znanymi aktorkami. Większość młodych ziemian zawierała związki małżeńskie w bliskim sąsiedztwie, ponieważ rodziny znały się od pokoleń, często były spowinowaczone lub nawet spokrewnione. Takie małżeństwa przyczyniały się do podnoszenia statusu majątkowego. Ale bywały również małżeństwa zwane przez Andrzeja Kwileckiego międzydzielnicowymi¹⁹. Np. pomiędzy rodzinami wielkopolskimi i galicyjskimi względnie wileńskimi. Stosunki pokrewieństwa wiążące rodziny polskie mieszkające na dawnych Kresach Wschodnich z rodzinami żyjącymi na pozostałych ziemiach polskich ułatwiły „Kresowiakom” zorganizowanie sobie życia w Drugiej Rzeczypospolitej po ucieczce ze Wschodu przed rewolucją bolszewicką. Wśród rodzin arystokratycznych bywały małżeństwa, które miały wpływ na łączenie ordynacji, przez co wzrastało bogactwo i rósł prestiż społeczny rodziny.

Dzieci w rodzinach ziemiańskich były wychowywane w duchu dekalogu metodami dosyć spar-

tańskimi, gdzie nakazy i zakazy były obowiązkowe. Do wartości zasadniczych, które im przekazywano był patriotyzm, dobro narodu oraz religia.

Ojciec rodziny miał liczne obowiązki związane z utrzymaniem domu i majątku. Wychowywaniem dzieci zajmowała się żona i matka do której należały również wszelkie sprawy związane z prowadzeniem domu. W zamożnych domach ziemiańskich były bony do małych dzieci, nauczyciele lub nauczycielki uczące w domu dzieci w zakresie szkoły powszechnej oraz Francuzki, Angielki lub Niemki do nauki języków obcych.

Starsza młodzież ziemiańska była często wysyłana do szkół z internatami, prowadzonymi przez zakony, np. chłopcy do Chyrowa oo. Jezuitów, oo. Marianów w Warszawie, względnie do gimnazjów państwowych w Rydzynie lub Pszczynie. Dziewczynki do Szymanowa ss. Niepokalanek, Nowego Sącza, Zbylitowskiej Góry lub Pobiedzisk i Lwowa (Sacré Coeur) i innych. Wysyłanie dzieci do szkół z internatem było spowodowane w większości przypadków dużymi odległościami od majątków do dobrych szkół oraz pew-

nością dobrego wychowania i wykształcenia. Oczywiście niektóre dzieci ziemian chodziły do szkół położonych w pobliskich miastach i mieszkaly na tzw. stancjach – wynajętych pokojach. Po maturze większość chłopców kształciła się w zakresie rolnictwa i leśnictwa na SGGW w Warszawie oraz na uniwersytetach i politechnikach lub Wyższych Kursach Ziemiańskich im. J. Turnaua we Lwowie. Założeniem było późniejsze przejęcie majątku po rodzicach. Niektórzy jednak woleli studiować prawo i ekonomię, filozofię, medycynę i handel. Jeszcze inni wybierali służbę wojskową, zaczynając ją m. in. w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Natomiast panny, które nie decydowały się na wyższe studia uczęszczały przeważnie do szkół gospodarstwa domowego w Snopkowie lub Chyliczkach.

Życie towarzyskie we dworach kwitło. Przyjeżdżały zaprzyjaźnione rodziny z bliższych i dalszych rejonów kraju na obchodzone urodziny, imieniny, wesela. W czasie spotkań deklamowano wiersze, grano w karty i szachy, urządzano przedstawienia i koncerty. Młodzież jeździła konno, grała w tenisa, siatkówkę, kąpała się



W służbie społecznej: Stanisław hr. Mycielski (w środku z założonymi rękami) na czele komitetu przekazującego wojsku CKM-y zakupione ze składek społeczeństwa Wrześni, rok 1939

w rzekach lub stawach i jeziorach. Najpopularniejszą rozrywką dla dorosłych były polowania, które z jednej strony uzupełniały i urozmaicały zapasy w spiżarniach, z drugiej strony miały charakter towarzysko-sportowy. W trakcie przerw w polowaniach podawano w lesie posiłki zakrapiane alkoholem, a na końcu liczone ustrzeloną zwierzyną, podziwiano i fotografowano najpiękniejsze okazy i wybierano króla i wicekróla polowania. Czas polowań, w zależności od rodzaju zwierzyny, był ściśle określony, w zasadzie od końca sierpnia do początku lutego, ale na głuszcze i kozły polowano poza tym terminem. Do tradycji należało polowanie w prawie każdym dworze w wigilię Bożego Narodzenia. Myśliwi z sąsiednich majątków przyjeżdżali na zaproszenie gospodarza wczesnym rankiem, a po polowaniu wracali do siebie na posiłek wigilijny.

W okresie karnawału modne były bale ziemiańskie organizowane we dworach, względnie klubach lub reprezentacyjnych salach w miastach powiatowych lub wojewódzkich. Na balach

w bogatych dworach, do tańca przygrywały znane orkiestry, sprowadzane np. z Warszawy lub Krakowa.

Stosunki pomiędzy dworem a wsią układały się różnie, ale przeważnie były poprawne, a nawet dobre. Status społeczny dworu był bardzo wysoki, a pozycja dziedzica w lokalnej społeczności znacząca. Zarówno mieszkańcy wsi jak i pracownicy dworów zwracali się do właścicieli majątków w sprawach gospodarczych, korespondencji urzędowych, szczególnie dotyczących podatków, pomocy lekarskiej, a nawet w sprawach rodzinnych i matrymonialnych, traktując ich jako autorytet moralny. W majątku, oprócz służby dworskiej: służących, pokojówek czy kucharza, zatrudnieni byli robotnicy stali, tzw. ordynariusze, oraz robotnicy dniówkowi i sezonowi. Wynagrodzenie stałych robotników rolnych, związanych przeważnie pokoleniami całymi z dworem, składało się z gotówki, ordynarii w postaci deputatu zbożowego, mieszkania, opału, utrzymania inwentarza, ziemi pod ziemniaki, siły pociągowej na ich własne potrzeby.



W służbie dyplomatycznej: Stanisław hr. Mycielski (w białych rękawiczkach) z delegacją składającą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Rzymie, rok 1927

Wynagrodzenie robotników sezonowych i dniówkowych było płatne gotówką²⁰. W 1919 r. Sejm uchwalił ustawę regulującą stosunki pracy i płacy w majątkach ziemiańskich, przewidującą konieczność podpisania umów zbiorczych z robotnikami rolnymi. Realizacja ustawy nastąpiła dopiero w 1927 r. Dzień pracy w folwarkach wynosił 9 godzin i 20 minut. Było on jednak dłuższy w sezonie zbiorów płodów rolnych (okres żniw i wykopków), a krótszy zimą. Umowy przewidywały 10 do 12 dni urlopu rocznie. Związki Ziemiańskie na polecenie Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich zawarły w latach 1926 – 1928 umowy zbiorcze z robotnikami rolnymi²¹.

W dworach ziemianki organizowały dla pracowników składy apteczne pierwszej pomocy – robiono zastrzyki, opatrunki i stawiano bańki. Dla kobiet wiejskich zakładały Koła Włościanek, w których organizowano różne kursy i szkolenia. Ziemiańskie zakładały Kółka Rolnicze, szerzące wśród ludności wiejskiej postępową wiedzę rolniczą. Dla dzieci pracowników folwarcznych organizowano w budynkach dworskich ochronki i świetlice.

Właściciele dworów, z racji swojej pozycji, często brali udział w uroczystościach rodzinnych ludności wiejskiej: chrzcinach, ślubach i pogrzebach. Na zakończenie żniw największym świętem na wsi było święto plonów czyli dożynki, na których wspólnie bawiła się społeczność dworska, folwarczna i chłopska. W okresie świąt Bożego Narodzenia urządzano wspólnie choinki, a personel dworski i jego rodzina dostawali prezenty. Dzieci wiejskie przebierały się w kolędników i występowały przed mieszkańcami wsi i dworu.

Większość ziemian kultywowała tradycyjne obrzędy religijne (przyjmowanie komunii św. w pierwsze piątki miesiąca, udział w nabożeństwach majowych i różańcowych oraz w rekolekcjach). Ważnym elementem w relacji ziemian i księży proboszczów była wspólna praca społeczna. We dworach oddalonych od parafii ziemianki prowadziły lekcje religii dla dzieci wiejskich, przygotowując najmłodsze do I Komunii św. W maju przy ołtarzykach przybranych w kwiaty, względnie w kapliczkach dworskich, o ile takie były, odbywały się wspólne z pracow-

nikami nabożeństwa majowe. W kościołach położonych w pobliżu dworu często właściciele majątków zamawiali msze św. w rocznicę świąt państwowych 3 maja i 11 listopada, po których gospodarz domu zapraszał na poczęstunek. Należy również wspomnieć o działalności kulturalnej dworu, która rzutowała na bliższe i dalsze sąsiedztwo. Stąd wywodziła się duża grupa intelektualistów, tj. profesorów, malarzy, pisarzy i poetów, których długo można by wymieniać. W dworach były piękne galerie obrazów i dzieł sztuki oraz biblioteki. Z książek niejednokrotnie mogła też korzystać miejscowa ludność.

W 1939 r. w chwili wybuchu wojny, wielu ziemian zostało powołanych do wojska lub wstąpiło do niego na ochotnika by bronić kraju. Podobnie było w 1944 r. w Powstaniu Warszawskim i w akcji „Burza” w całym kraju. W okresie wojny i okupacji, dwór ziemiański stał się domem dla wielu osób wysiedlonych i bezdomnych nie tylko ze środowiska ziemiańskiego. Był bastionem polskości, schronieniem dla wygnańców, siedzibą organizacji konspiracyjnych (zob. „Uprawa”, „Tarcza”), oparciem partyzantów różnych formacji, oparciem dla więzionych i tajną szkołą dla młodzieży²². Wg badań dr K. Jasiewicza przed II wojną światową ziemiaństwo liczyło 80 – 100 tysięcy osób. Tragiczne wydarzenia lat 1939 – 1956 spowodowały śmierć 4 procent tej grupy. Byli to jego zdaniem ludzie najwartościowsi, najbardziej aktywni i wykształceni. Dla okupantów najbardziej niebezpieczni. Większość ziemian zginęła z rąk sowieckich (50,76 procent ogółu strat osobowych) i niemieckich (40,57 procent strat). Na dalszych miejscach znajdują się Polacy (3,05 procent) głównie U.B., sprawcy nieznanego (2,94 procent) oraz Ukraińcy (2,19 procent ogółu strat). W śladowych ilościach pojawiają się Litwini i Własowcy²³. Tak zwanego wyzwolenia z 1944 r. dwór polski nie przetrwał. Najwartościowsze jednostki środowiska ziemiańskiego zostały aresztowane i często wywiezione w głąb Rosji. Pozostali w majątkach ziemianie, których nie aresztowano, musieli w ciągu 3 dni opuścić swoje siedziby. Często pozostali z rodzinami bez mieszkań i środków do życia. Dekret o tzw. reformie rolnej z 1944 r. był klęską środowiska ziemiańskiego. Podważał podstawowe prawa

człowieka – prawo do wolności i własności. Celem jego było zniszczenie elit niepodległościowych, przeciwnych narzuconym z zewnątrz zmianom ustrojowym i gospodarczym kraju.

Przypisy:

¹ K. Jasiewicz, *Lista Strat Ziemiaństwa Polskiego 1939 – 1956*, Warszawa 1995.

² *Organizacje Ziemiańskie na ziemiach polskich*, Praca zbiorowa. Warszawa 1929.

³ *Kawalerowie Virtuti Militari 1792 – 1945*. T. 2 cz. 1 i 2 Koszalin 1991.

⁴ Sz. Rudnicki, *Ziemiaństwo Polskie w XX wieku*, Warszawa 1996.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998.

⁸ *Ziemiaństwo i większa własność rolna*, Warszawa 1929; *Rocznik Statystyczny GUS 1936 – 1938*; *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939; Z. Rusinek, *Niektóre rezultaty akcji nad przebudową ustroju rolnego*, „Życie Rodzinne” 17 X 1936.

⁹ „Gazeta Rolnicza”, 1928, nr 44 – 45.

¹⁰ R. Gałka, *Ziemiaństwo i ich organizacje*.

¹¹ *Ziemiaństwo Polscy XX w.* cz. 4 Warszawa 1998.

¹² P. Sz. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2006.

¹³ M. M. Markowski, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918 – 1939*, Kraków 1993.

¹⁴ A. Kwilecki, op. cit.

¹⁵ *Dziedzictwo, Ziemiaństwo polskie i udział ich w życiu narodu*, Kraków 1995.

¹⁶ P. Popiel, *2918 kilometrów na koniu*, Lwów 1933.

¹⁷ A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie, Między wsią a miastem*, Poznań 2001.

¹⁸ P. Sz. Łoś, op. cit.

¹⁹ A. Kwilecki, 1968, op. cit.

²⁰ Sz. Rudnicki, op. cit.

²¹ Tamże.

²² *Ziemiaństwo wobec okupacji 1939 – 1945*, Kraków 2006.

²³ K. Jasiewicz, *Lista Strat Ziemiaństwa Polskiego 1939 – 1956*, Warszawa 1995.